

Dziennik Bałtycki

ROK XV, NR 110 (4627)

SOBOTA, 9 MAJA 1959 R.

cena 50 gr

O zawarciu traktatu pokojowego,
rozbrojenie i zakaz broni atomowej

Solidarna akcja robotników i związkowców Europy na konferencji w Goerlitz

GOERLITZ (PAP). W Goerlitz, w reprezentacyjnym gmachu stał się początek 3. tygodniowej konferencji związków zawodowych i robotników Europy. Obrady toczą się w 6 językach: niemieckim, angielskim, francuskim, polskim i rosyjskim. Przytłumione są konferencji około 30 dziennikarzy.

Obrady konferencji otworzył Agostino Novella. Przekazał on uczestnikom obrad powitania od SEZZ — szczególnie gorące słowa kierując do robotników polskich i niemieckich, którzy — jak oświadczył — zjednoczeni na granicy pokoju nad Odrą i Nysą, zgłoszali uczestnikom konferencji tak gorące przyjęcie.

Następnie przemawiał w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier NRD, Heinrich Rau, przekazując konferencji pozdrowienia i życzenia skutecznego obradu.

Zwrócił on uwagę na znaczenie konferencji odbywającej się bezpośrednio przed konferencją ministrów spraw zagranicznych w Genewie. W interesie nas pracujących Europy — powiedział on — leży zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

W konferencji w Goerlitz — powiedział on — widzimy poparcie dla żądań zawarcia traktatu po

kojowego, który umożliwiłby Niemcom zajęcie na leżnego im miejsca wśród równouprawnionych narodów Europy.

Na wniosek przewodniczącego, konferencja uchwaliła porządek obrad streszczający się w jednym punkcie: solidarna akcja robotników i związków zawodowych o zawarcie traktatu pokojowego, o rozbrojenie i zakaz broni atomowej.

Następnie referat wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Sallant.

W dniu święta Czechosłowacji

W dniu dzisiejszym przypada 14. rocznica wyzwolenia Czechosłowacji. Z okazji tej przewodził Prezydent WRN Józef Wolek przekazał serdeczne życzenia na ręce konsula generalnego CSR w Szczecinie Wacława Macury.

Pożar na statku »Heinrich Oldendorff«

SZTOKHOLM (PAP). W piątek rano w porcie kopenhaskim wybuchł pożar na frachtowcu zachodnio-niemieckim »Heinrich Oldendorff«. Ogień przedostał się do cystern z ropą naftową i opanował cały statek.

Dwóch poparzonych członków załogi zostało odwiezionych do szpitala.

S.O.S. czy kiepski żart?

PARYŻ (PAP). Niedaleko wybrzeża szwedzkiego wyłowiono z morza butelkę, która zawierała kawałek papieru z napisem: »Ratujcie nas. Znajdujemy się obok przylądka Farvel. Hans Hedtoft«. Nie wiadomo, czy chodzi tu o żart w złym gatunku, czy też o autentyczny SOS nadany z pokładu duńskiego statku, który niedawno zatonął wraz z załogą i 95 pasażerami.

Maria Duleba nie żyje



6 bm. zmarła w Warszawie znakomita artystka dramatyczna — Maria Duleba — Wołoszynowska (na zdjęciu).
CAF — fot. Wdowiński

Jak w powieści kryminalnej

Falszywi policjanci zrabowali dolary

LONDYN. — Przy pomocy triku, jakiego nie powstydziłaby się powieść kryminalna, pięciu nieidentyfikowanych bandytów opanowało wiozący do banku transport monet z mennicy.

Ciełarówka eskortowana przez 4 funkcjonariuszy została na jednej z najruchliwszych ulic Londynu zatrzymana przez »auto-policyjne«, z którego wysiadło 5 młodych, z których dwóch miało na sobie mundury policjantów. Jeden z trzech cywilów wyległ się do samochodu, w którym znajdowały się (oczywiście przy pomocy fałszywych dokumentów) jako »nadinspektor Simpson z Scotland Yardu« i oświadczył, że policja poinformowana jest o planowanym napadzie na transport pieniędzy. W celu schwycenia bandytów, jadąc należy kontynuować »Nadinspektor« oświadczył jednak wspaniałomyślnie, że aby uchronić urzędników przed skutkami ewentualnej irytacji, postanowił obsadzić wóz własnymi ludźmi.

Eskortę transportu z całkowitym zaufaniem pozostała wia wózek z eskortą policjantów. Dopiero po pewnym czasie zaczęły nastawać się podejrzenia. Po kilkunastu godzinach »prawdziwa« policja znalazła obrabowaną ciężarówkę na jednej z

bocznych ulic na przedmieściu.

Tylko przypadek sprawił, że łupem pomysłowych bandytów padły monety wartości zaledwie około 4 tysięcy dolarów. W inne dni tym samym samochodem przewożono do banku monety wartości kilkunastu tysięcy dolarów.

Uspili przełożoną i ukradli z klasztoru milion lirów

RZYM (PAP). W czwartek wieczorem do klasztoru w Padwie włamali się złodzieje. Uspili oni eterem matkę przełożoną i ukradli akcje oraz banknoty na ogół na sumę miliona lirów.

Kiedy matka przełożona obudziła się i wszczęła alarm, po złodziejach nie było już śladu.

Jak wynika z referatu dyrektora Zarządu Portu w Gdańsku Patschula, mimo przekroczenia wykonania planu w ub. r. o 7,9 proc. wydajność pracy na ogół nie wzrosła.

Wydajność jest związana z dyscypliną pracy, która nie jest najlepsza w porcie gdańskim.

Według obliczeń pracow-



● PARYŻ. Delegacja radziecka na festiwal w Cannes oświadczyła, że w okresie od 3 do 17 sierpnia br. zamierza zorganizować w Moskwie międzynarodowy festiwal filmowy.

● NOWY JORK. Rezerwy złota w Stanach Zjednoczonych zmniejszyły się w ciągu ostatniego tygodnia o 75 milionów dolarów. W chwili obecnej wynoszą one 20.255 milionów dolarów.

● GENEWA. W Alpach szwajcarskich w odległości około 12 kilometrów od Andermatt lawina śnieżna zasypała 8 osób jadących samochodami przez przełęcz św. Gottharda. Dwie osoby poniosły śmierć.

● RZYM. Triest został dotknięty silnymi wstrząsami podziemnymi. Wstrząsy te nie wywarły żadnych zniszczeń, lecz wywołały panikę wśród mieszkańców.

9-17 maja

TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

W całym kraju rozpoczyna się dzisiaj Tydzień Ziemi Zachodnich. Piszemy w całym kraju, bo nie tylko w województwach olsztyńskim, opolskim, wrocławskim, szczecińskim, koszalińskim, zielonogórskim czy naszym, gdańskim — ale również w Krakowie, Byd-

goszczy, Lublinie, Warszawie czy Kielcach.

Tegoroczny Tydzień Ziemi Zachodnich w całym kraju ma jednakowe założenia programowe. Oto dwa zasadnicze hasła — problemy:

● Kooperacja Ziemi Zachodnich z pozostałymi



Wycieczki zwiedzają odbudowany Gdańsk.
Fot. Wł. Nieżywiński

Na amerykańskich targach

Towary Polski i CSR zaskoczyły obserwatorów

NOWY JORK (PAP). W piątek nastąpiło w Nowym Jorku otwarcie międzynarodowych targów, w których biorą udział 63 kraje świata.

Wśród wystawców europejskich znajdują się także Polska i Czechosłowacja. Jak stwierdzają korespondenci zachodni, obserwato-

rzy »są zdziwieni szerokim wachlarzem towarów« wystawianych przez kraje obozu socjalistycznego.

Targi odbywają się w Coliseum, olbrzymim nowoczesnym gmachu wystawowym, gdzie rozlokowanych zostało obecnie 3 tysiące stoisk i pawilonów. Wartość eksponatów ocenia się na 75 milionów dolarów.

Amerykańskich dziennikarzy oprowadzał w czwartek po polskim pawilonie — mieszczącym w sobie najrozsławniejsze ekspozycje, od bekonów do precyzyjnych urządzeń przemysłowych — reprezentant Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Tadeusz Cechiński oraz dr Ignacy Rafelski z centrali eksportu polskich produktów na rynek amerykański.

Pawilon czechosłowacki zorganizowany został zasadniczo pod znakiem turystyki, ale zawiera on także wyroby przemysłu tekstylnego, aparaty radiowe, rowery, szkło, zabawki itd.

Targi trwać będą do 19 bm.

Na VI etapie

Podwójny sukces kolarzy Belgii

Trasa etapu z Karlovych Varów do Pragi (170 km) była dla kolarzy wyjątkowo trudna, ponieważ musieli oni pokonywać liczne wzniesienia i to podczas upału. Słońce przytłoczyło ich nie dziwnie, że na punkcie odzyskania niemal wszyscy zawodnicy korzystali nie tylko z przygotowanych posiłków, ale i z napojów.

Na tej malowniczej trasie obserwowaliśmy przez dłuższy czas ciekawą walkę, która jednak dopiero na ostatnich kilometrach przyniosła rozstrzygnięcie na korzyść kolarzy Belgii. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszej dziesiątce było ich czterech, a za Belgię zajęli ostatnie dwa pierwsze miejsca. Dobrze pojechał również świetny kolarz radziecki — Kapitonow.

Jeżeli chodzi o naszych kolarzy, to przez cały etap trzymali się oni raczej w

● Ciąg dalszy na str. 2

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU KARLOVE VARY — PRAHA
1. Vindevogel 4:46.28, 2. De Wolf 4:47.6, 3. Kapitonow 4:47.50,

ziemią Polski jako podstawowa treść i metoda społecznego współudziału w dalszej aktywizacji Ziemi Zachodnich w pogłębianiu nierozdzielnej więzi Ziemi Zachodnich z resztą kraju;

● Rewizjonizm zachodni — niemiecki przeciw granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — groźba dla pokoju światowego.

Te właśnie zagadnienia będą też myśla przewodnią

stosunkowo nielicznych uroczystości oficjalnych, ale jednocześnie i treścią wielu imprez o charakterze bardziej kameralnym, jak wieczornice, ogniska, odczyty itp.

Jednocześnie w czasie trwania tegorocznego Tygodnia Ziemi Zachodnich zaakcentowana już będzie problematyka XV rocznicy powrotu Polski na Ziemię Zachodnią oraz Tysiąclecia naszego państwa na tych ziemiach.

I jeszcze jeden, niebiały wcale moment, wiążący się z tegorocznym Tygodniem Ziemi Zachodnich. Ma on za początkową wielką akcję TRZZ — porządkowania miast, miasteczek, osiedli i wiosek na ziemiach zachodnich i północnych pod hasłem: »Ziemię Zachodnią gośpodarstwo, piękne i kulturalne«.

A oto konkrety, jakie już w dniu dzisiejszym i dniach następnych, aż do 17 maja włącznie, przyniesie nam realizacja tych założeń i hasła poprzez program Tygodnia Ziemi Zachodnich:

Już dziś centralnie zainauguruje Tydzień Ziemi Zachodnich sesja Rady Naczelnej TRZZ w Szczecinie. Ze Szczecina też wygłosi przemówienie radiowe przewodniczący Rady Naczelnej Towarzystwa.

Z kolei w Koszalinie i Kołobrzegu w dniach 16 i 17 bm. obradować będą Komisja Ekonomiczna i Rada Naukowa TRZZ. Dla naszego sąsiada o mieście — województwa koszalińskiego, tegoroczny Tydzień będzie zresztą szczególnie uroczysty, bowiem w czasie jego trwania ogłosił zostanie »Rok Ziemi Koszalińskiej«.

Z rzędu imprez centralnych w czasie Tygodnia odbędą się ponadto plenarne posiedzenia Komisji Społeczno-Kulturalnej i Komisji Zagadnień Socjologiczno-Demograficznych Rady Naukowej TRZZ (w dn. 16-17 bm.) w Międzyzdrojach. Wydarzeń imprezowych władze naczelne Towarzystwa przygotowują zaś m. in. w telewizyjnej Warszawie — Wrocławiu, wystawę plastyczną Ziemi Zachodnich w Zachęcie, centralny konkurs dla młodzieży pod hasłem »Czy znasz Ziemię Zachodnią?« a także dziesiątki wycieczek młodzieży z Ziemi Zachodnich i wizyt wybitnych byłych działaczy polonijnych tych ziem w województwach centralnych i wschodnich.

To w skali ogólnopolskiej. Poza tym naturalnie każde województwo posiada swój własny, lokalny program Tygodnia. Również i u nas pomyśleliśmy o nim. Rada Okręgowa TRZZ w Gdańsku opracowała jej obwody powiatowe, wciągając do współpracy szereg organizacji społecznych.

Już wczoraj wieczorem w Sopocie i w miejscowościach nadmorskich powiatu nowowarskiego jako pierwsze jaskółki Tygodnia Ziemi Zachodnich zapłonęły ogniska honorowe. Dziś lecą one we wszystkich szkołach rozpoczynają się apele, po święconym uczczeniu waltki, prowadzonej w czasach zaburzonej o szkołę polską na Ziemiach Zachodnich. Dziś też odbędzie się w wielu miastach i wsiach, szkołach, na kładach pracy i świetlicach pierwsze odczyty, wiece, zbornice i spotkania z byłymi działaczami Polonii, które trwać będą cały Tydzień. Dni od 9 do 17 bm. urozmaici również wystawy i filmy o tematyce związanej z Ziemią Zachodnią, występy zespołów amatorskich i inne imprezy rozrywkowe oraz sportowe, festyny itp.

Tapeta w roli ...kaloryferów

MOSKWA (PAP). Pracownicy Moskiewskiego Instytutu Precyzyjnego Chemii Technologicznej wynaleźli nowy oryginalny sposób ogrzewania pomieszczeń. Rolę pieca, czy też kaloryferów odgrywa tu... tapeta. Sciągany pokrywa się trzywarstwowym arkuszem elastycznej gumy. Jedna warstwa, do której produkcji wykorzystano polimer, przepuszcza prąd elektryczny, nagrzewając się przy tym do temperatury około 40 stopni Celsjusza. Specjalny regulator podtrzymuje odpowiednią temperaturę. Wynalezek znajduje zastosowanie nie tylko do ogrzewania mieszkań, lecz również wagonów pasażerskich, samochodów i samolotów.

Centralną uroczystością Tygodnia Ziemi Zachodnich w naszym województwie — sesja plenarna Rady Okręgu TRZZ w Malborku

W dniu jutrzejszym, jako centralna impreza Tygodnia Ziemi Zachodnich w naszym województwie, odbędzie się uroczyste posiedzenie plenarne gdańskiej Rady Okręgu TRZZ. Plenum Towarzystwa obradować będzie na Zamku Malborskim. Porządek posiedzenia przewiduje referat przewodniczącego Rady Okręgu mgr Bernarda Kuli, dyskusję, a następnie przekształcenie obrad w wiec ludności Powiśla. Początek posiedzenia o godzinie 10.45.

Uroczystość ta naturalnie dostępna będzie dla wszystkich, którzy zechcą na nią przybyć, podobnie jak koncert, przewidziany po części oficjalnej.

Na sesję TRZZ w Malborku dojazd autobusem

Rada Okręgowa TRZZ w Gdańsku zawiadamia, że w związku z przerwaniem komunikacji przez most w Tczewie w niedzielę 10 bm. dla uczestników uroczystej, plenarnej sesji, Rady Okręgowej Towarzystwa, która w tym dniu odbędzie się w Malborku (tj. dla członków Rady i zaproszonych gości) uruchomiony zostanie specjalny autobus. Odjazd autobusu z Gdańska sprzód kołowego dworca głównego nastąpi o godz. 8.45. Odjazd sprzód dworca kolejowego w Tczewie — o godz. 9.45. Powrót również autobusem.

Na VI etapie

Podwójny sukces kolarzy Belgii

Trasa etapu z Karlovych Varów do Pragi (170 km) była dla kolarzy wyjątkowo trudna, ponieważ musieli oni pokonywać liczne wzniesienia i to podczas upału. Słońce przytłoczyło ich nie dziwnie, że na punkcie odzyskania niemal wszyscy zawodnicy korzystali nie tylko z przygotowanych posiłków, ale i z napojów.

Na tej malowniczej trasie obserwowaliśmy przez dłuższy czas ciekawą walkę, która jednak dopiero na ostatnich kilometrach przyniosła rozstrzygnięcie na korzyść kolarzy Belgii. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszej dziesiątce było ich czterech, a za Belgię zajęli ostatnie dwa pierwsze miejsca. Dobrze pojechał również świetny kolarz radziecki — Kapitonow.

Jeżeli chodzi o naszych kolarzy, to przez cały etap trzymali się oni raczej w

● Ciąg dalszy na str. 2

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU KARLOVE VARY — PRAHA
1. Vindevogel 4:46.28, 2. De Wolf 4:47.6, 3. Kapitonow 4:47.50,

Aktualności dnia

7 bm. brytyjska rozgłośnia radiowa BBC nadała przebieg 45-minutowej dyskusji na temat perspektyw zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie.

W dyskusji, którą prowadził znany komentator radiowy, R. Mackenzie, wziął udział ze strony polskiej przebywający obecnie w Londynie redaktor naczelny „Przeglądu Kulturalnego” Gustaw Gottesman.

W toku bardzo żywej i bezpośredniej dyskusji uczestnicy dokonali wymiany poglądów na temat problemów związanych z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, ze sprawą przysięgi Berlina oraz z zagadnieniem zjednoczenia Niemiec.

Gustaw Gottesman oświadczył m. in., iż Polska opinia publiczna pragnie pomyślnego wyniku obrad genueńskich.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono polskiej inicjatywie dyplomatycznej, m. in. planowi Rapackiego, a także prawie ostatecznego uznania przez Zachód naszych granic na Odrze i Nysie.

Przeciw stosowaniu broni nuklearnej

LONDYN. — Stu trzydziestu siedmiu duchownych kościoła angikańskiego wystosowało petycję do premiera brytyjskiego Macmillana oraz do uczestników genueńskiej konferencji ekspertów domagając się zakazu stosowania broni nuklearnej.

W porcie gdańskim obradowała wczoraj Konferencja Samorządu Robotniczego

Dokończenie ze str. 1
Tylko w I kw. br. port stracił 8.745 rob. godz. z powodu różnych nieszczęśliwych wypadków. Wina leży po obu stronach, zarówno kierownictwa (nie zawsze właściwa organizacja pracy) jak i robotników (lekceważenie przepisów i pouczeń).

Zadania przeładunkowe, jakie stoją przed Zarządem Portu w Gdańsku, wymagają wzrostu wydajności pracy do 1965 r. o 50 proc.

Niewątpliwie projekt regulaminu pracy, zatwierdzonego przez uczestników konferencji, jest pewnym krokiem ku realizacji tych zamierzeń.

GDY PADŁ BERLIN...

BERLIN osiągnęliśmy następnego dnia po kapitulacji. Wylaniał się przed nami powoli, w mgłach i w dymach, w swądzie spalonych — szary, potrzaskany i milczący.

Wjeżdżaliśmy w przedmieścia faszystowskiej metropolii jak do wnętrza

»Radioaktywny« chleb w N. Jorku

Nowy Jork (PAP). Jak podaje amerykański dziennik „Washington Post” komisja energii atomowej ujawniła raport, którego dane wskazują m. in., że przeprowadzone w lutym br. badania białego chleba, sprzedawanego w Nowym Jorku wykazały, iż zawierał on ilość strontu 90 czterokrotnie większą od ustalonego ostatnio przez międzynarodową komisję ochrony przed skutkami promieniowania radioaktywnego dopuszczalnego limitu.

Inny raport komisji energii atomowej wykazuje, że w 1957 roku wiele rodzajów roślin rosnących w różnych częściach USA wykazało zawartość strontu 90 przekraczającą znacznie wspomniane limity.

Księżęce wesele cygańskie w Helsinkach

HELSINKI (PAP). W ubiegłym tygodniu odbył się w Helsinkach ślub młodego księcia cygańskiego Allan Hagerta, syna słynnej księżniczki pary cygańskiej Kalle i Elli Hegertów, z 17-letnią uczennicą fińską Tuulou Saarto z Helsinek. Po raz pierwszy od 400 lat, to jest od czasu gdy Cyganie przybyli do Finlandii, Cygan poślubił dziewczynę fińską.

Ślub, który odbył się w kościele przy Placu Senatu w centrum stolicy zgromadził wielotysięczną rzeszę widzów. Przybyli licznie krewni księcia Allana Hagerta, którzy uczestniczyli w ceremonii zaślubin, a następnie obecni byli na przyjęciu weselnym w jednej z restauracji w Helsinkach.

olbrzymiej kniei. Zamiast drzew — las wypalonych kominów, spopielonych ścian, dżungla poskręcanego żelastwa. Wszędzie niewiarogodna cisza.

Blżej śródmieścia ulice ożywiają się. Gubimy gdzieś po drodze nastroj skupienia. I oto na Kurfürstendamm migają polskie mundury. Wśród czerwieni flag białoczerwona chorągiew po wiewa nad zdobytym przez Polaków dworcem Tiergartenu. Jakaś niewysłowna radość stać przed frontem berlińskiej filharmonii i czytać słowa, pisane kredą w pośpiechu bitewnym: „Tu walczy jednostka kapitana Nowaka...”

Na Unter den Linden morze zniszczenia. Wśród porzuczonej broni, potrzaskanych tyneków i mebli — książki. Wiatr tasuje bezzeleśnie białe kartki. Podnosimy kłosa z rzędu... „Martin Hurliman — Berlin”. Na pierwszym stronie „... von der typischen Urgeschichte der deutschen Stadt ist diejenige Berlins in einigen Punkten unterschieden. Zunächst darin, dass die ersten Ansiedler, die hier festen Boden fassten, ueberhaupt keine Deutschen waren, sondern Slaven...” (historia Berlina jest pod pewnymi względami odmienna od typowych dzieł starych miast niemieckich. Przede wszystkim dlatego, iż pierwsi mieszkańcy, którzy tutaj trwale osiedlili się, nie byli w ogóle Niemcami, lecz Słowianami...)

Uśmiechamy się sami do siebie — jakby zdumiewający zbiór faktów i wydarzeń! Opodal, pośrodku Unter der Linden, spoczywają ciała żołnierzy polskich, którzy szturmowali samo centrum Berlina. Spoczywają wraz z radzieckimi żołnierzami w piasku brandenburskim potomkowie tych, „die hier festen Boden fassten...”

Jakież to szczęście stać po środku Berlina i czytać sprawiedliwy wyrok historii ze stronic faktów. Czytać go wprost z czerwonego sztandaru nad Reichstagiem — patrzeć na powalona na kolana nie zmierzona — zdawało się — pychę imperium faszystowskiego.

„Nasze dzieło prawoję my pabiedili”. Na wszystkich ulicach Berlina czerwienieć się hasła pokoju i socjalizmu.

Na ratuszu berlińskim wstaje z krzesła komendant wojenny Berlina — generał Berzarin i w tłum rzucił słowo po słowie, w doskonałym spokoju: „My nie kładę nie chateli uniczytożę germańskoj ziemi...”

Fala braw zrywa się nagle wzdłuż sali, przediera się przez okna i drzwi i stado gołębi, spłoszonych z ruin, nieświe ko niebu ten poklask w trzepocące skrzydła.

A za oknami ratusza, na pomnikach cesarskich, na hohenzollernowskich lwach

z brązu i spiżu wiwatują, śpiewają, tańczą i znowu śpiewają radzieccy żołnierze. Wieczór nadciągnął niewiadomo kiedy. Wdrapał się na szczyt Sieges-

By nie płacić alimentów zamordowano 10-letniego chłopca

BYDGOSZCZ (PAP). Miejskańcy powiatu Tuchola wstrząśnięci zostali okrutnym morderstwem, jakie do konanej zostało we wsi Brzozy. Ofiarą jego padł 10-letni chłopiec.

Ojciec dziecka — Tadeusz Hoppe ze wsi Orle opowiadał ostatnio przed Sądem Powiatowym w Tucholu, ponieważ od dłuższego czasu nie płacił matce chłopca przysługujących jej alimentów. Sąd wydał wyrok nakazujący spłacenia zaległości oraz zobowiązał oskarżonego do regularnego wypłacania alimentów w przyszłości.

Wyrok sądu nie podobał się Hoppemu — w związku z tym namówił on swego brata — Jana do zabójstwa dziecka, obiecując za dokonanie tego czynu kilkuset złotych. Jan Hoppe po wyprawieniu chłopca za wieś wrzucił go do torfowiska i zanurzał w bagnie tak długo, aż nieszczęśliwy chłopiec utonął.

Obaj mordercy: Tadeusz i Jan Hoppe zostali aresztowani.

Na VI etapie

Dokończenie ze str. 1
rezerwie, nie przejawiając większej inicjatywy. Pod koniec etapu Polacy docięgnęli do grupy zasadniczej i przyjechali do Pragi razem z wieloma innymi zawodnikami. Nie jest to powód do radości, ale i nie mamy powodu do narzekania. W grupie czołowej było aż pięciu naszych zawodników, zabrać więc jedynie Głowatego.

Bardzo interesująco wypadł finał tego etapu. Na ulicach Pragi zdecydowanie przewodził szczypty, młody kolarz belgijski de Wolf, nie dopisało mu jednak szczęście. Na kilkaset metrów przed metą przewrócił się, a wówczas minął go drugi Belg.

Rozmawiałem ze zwycięzcą bezpośrednio po zakończeniu etapu.
— Jest mi trochę przykro — powiedział Vindevogel — że to ja pierwszy wpadłem na metę, a nie de Wolf, który zasłużył na zwycięstwo bardziej ode mnie, więcej bowiem wykazywał na trasie inicjatywy. Niemniej jednak cieszę się ze zwycię-

stwa. Ten etap to zresztą sukces całej naszej drużyny.

J. Nielecki

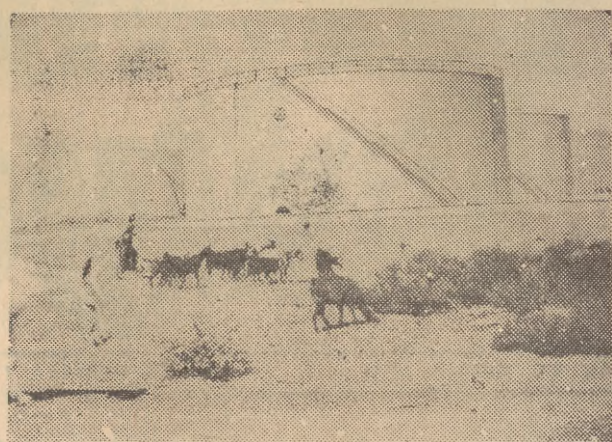
Echa gaffy na meczu Anglia - Włochy

LONDYN (PAP). Podczas meczu piłkarskiego Anglia — Włochy w Londynie, orkiestra wojskowa odegrała zamiast obecnego hymnu na rodowego Włoch, dawny hymn monarchistyczny.

Sprawa ta wywołała echo w parlamencie włoskim, gdzie posłowie lewicowi zażądali, by rząd Włoch wystąpił w związku z tym z protestem wobec rządu brytyjskiego.

Zgola inaczej zareagował na to zagorzał rojalista włoski, Renato Marmiroli, który wybiera się do Londynu, aby złożyć serdeczne podziękowanie dyrygentowi orkiestry wojskowej, który był sprawcą tej pomyłki.

Polskie urządzenia na eksport



W końcu kwietnia br. przekazano władzom egipskim 19 zbiorników na benzynę dostarczonych przez CEKOP. Dwa z nich znajdują się w Aleksandrii, dwanaście w Mostorodzie pod Kairem, a pięć w Suezie. Największe z nich o pojemności 6.400 m sześć paliwa każdy, umieszczone w Mostorodzie. Wartość robót wynosi ponad pół miliona funtów egipskich tj. ponad milion dolarów. Przy budowie używano polskiego sprzętu m. in. dźwigów montowanych na samochodach „Star”.

Na zdjęciu: polskie zbiorniki na benzynę w Mostorodzie. Fot. — CAF

SPORT

Niedziela sportowa na Wybrzeżu

»Mistrzostwo Północy« walczy Lechia z Pogonią

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się najbliższa niedziela sportowa na Wybrzeżu. Na czoło wszystkich imprez sportowych wysuwa się mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Lechia

— Pogoń Szczecin, który rozegrany zostanie o godz. 16,30 na stadionie we Wrzeszczu.

Trudno coś pisać o szansach zespołów. Wydaje nam się jednak, że własne boisko i gorący doping swej publiczności daje Lechistom duży handicap.

DZIS „RA „ARKA”

Niemniej atrakcyjnie zapowiada się kolejna runda spotkań piłkarskiej III ligi. Chyba największym będzie pojedynek wicelidera tabeli gdańskiej Arkii ze Startem Gdańsk. Mecz ten rozegrany zostanie dziś o godz. 17,30 na boisku Startu na Oruni.

Lider tabeli — Bałtyk Gdynia walczyć będzie w niedzielę o Węgrowie z Beniaminkiem — Jednością.

W pozostałych spotkaniach III ligi zmierzą się: GKS Wybrzeże — Grom Węgrowo (niedziela, godz. 12 na boisku Startu), Lechia — Unia Tczew (niedziela, godz. 10, boisko własne), Flota — SKS Starogard, godz. 11, boisko na Oksywiu).

LECHIA — PIONIER W RUGBY

Jako przedmecz „derbów Północy” rozegrany zostanie mistrzowski pojedynek rugbistów gdańskiej Lechii i Pioniera Szczecin. Podczas tego meczu najlepszy polski sędzia rugby dr Holowiński objaśnił będzie zasady tej ciekawej gry. Mecz Lechia — Pionier jest ostatnim spotkaniem I rundy mistrzowskich rozgrywek. Rozegrany zostanie o godz. 14,15 na boisku Lechii.

ATRAKCYJNE MECZE HANDBALISTÓW

Dziś o godz. 17 na boisku Kortowym GKS Wybrzeże w Gdańsku przy ul. Kartuskiej rozegrany zostanie mecz mistrzowski ekstraklas 7-osobowych zespołów męskich GKS Wybrzeże i Startu Gniezno.

Drugie spotkanie gdańscy handbalści rozegrają jutro o godz. 11 (również na własnych kortach) z krakowskim AZS.

Po ostatniej rundzie rozgrywek handbalistów GKS wyszli na czoło tabeli, wyprzedzając o 3 pkt. wielokrotnego mistrza Polski — Spartę Katowice. Jeśli odbywa spotkania rozstrzygną oni na swoją korzyść, jeszcze bardziej umocnią się na pozycji przodownika.

MISTRZOWSKIE BOJE GIMNASTYKÓW

Dziś i jutro młodzi gimnastyści uczestniczący będą w mistrzostwach gimnastycznych Polski juniorów. Mistrzostwa te rozgrywane będą w hali Spółdzielni Węgrowo, przy ul. Słowackiego oraz w sali Technikum Budowlanego. Dziś początek zawodów o godz. 8, a jutro również o tej samej godzinie.

Skonecki przegrał z Ayala

Podczas międzynarodowego turnieju tenisowego w Rzymie, polski tenisista — Władysław Skonecki zmierzył się z jednym z najlepszych tenisistów świata, Chilijczykiem Ayala, doznając porażki 4:6, 6:6, 7:5, 2:6.

„WAGA! UWAGA!”

W poniedziałkowym numerze

„SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO” zamieścimy obszerny wywiad z przewodniczącym GKKF Włodzimierzem Rezklem



ja nawet do szpitala w Siedlcach zabrac, ale stara uparła się, że chce w swoim domu umierać. Tak ja tym ujął, że sama zawołała soltysa i powiedziała, że nie chce mieć do czynienia z milicją i żeby całą sprawę wycofali. „Jak Jaś przyjeżdżał to się wszystko wyjaśni. Pan Heyse to dobry człowiek. Niech go Pan Bóg błogosławi”. Z tym błogosławieństwem Heyse wrócił do Warszawy.

Żeńcyk aż syknął z przejęcia.

— A to cwaniak! A co milicja?

— Milicja zabrała się podobno do tej sprawy, ale niczego nie mogła mu udowodnić, bo pieniądze przychodzili na jego nazwisko

na PKO. Dobrze się zabezpieczył. Wtedy, kiedy przyjechał z doktorem, powiedział starej, żeby się nie przejmowała, bo gdy przyjdzie jej siostrzeniec, to sprawdzi rachunki i wszystko będzie się zgadzało.

— Przepraszam — przerwał mu Żeńcyk — czy ten Zapala nie miał bliższej rodziny?

— Nie. Jego cała rodzina zginęła podczas okupacji. Mieszkali w sąsiedniej wsi Liche i tam Niemcy pacyfikowali. Wystrzelali ich co do jednego. Została mu tylko córka.

— A dlaczego odezwał się tak późno. Czy przedtem nigdy nie pisał?

— Jak się dowiedział, że nikt z rodziny nie został, to

już nie pisał. Wrócił tu jeden z Lichy, syn leśniczego, Zembrzuski który był razem z Jaśkiem w wojsku i opowiadał, że Jaśiek ożenił się w Marsylii z córką zamożnego hotelarza. Że mu się dobrze wiedzie. Co się stało, dlaczego odezwał się po tylu latach, nie wiem. Może zażęknął za rodziną. Różnie to bywa.

— Różnie bywa — powiedział w zamyśleniu Żeńcyk i wychylił resztę piwa. Naraz ożywił się. — A czy ten Zapala przyjechał wreszcie do cioci?

— Przyjechał, ale za późno. Starą w śróde pochowała, a on zjawił się w czwartek.

— Niech mi pan powie, jak on wyglądał?

— Pierwszoraz, panie — rzucił z uznaniem agronom. — Mówię panu, ciotka by go nie poznała. Elegancko ubrany, przystojny, taki pan całą gębą. Widać, że mu się dobrze powodziło — dodał z nutką nietajonej zazdrości.

— Rozumiem — Żeńcyk przybrał nieco chłodniejszy ton, — ale gdybym poprosił pana, żeby go pan opisał.

— No oczywiście — usmiechnął się. — Był czarny, czarne miał włosy i ciemno piwne oczy. Cała ich rodzina była taka ciemna. Nazywali ich Cyganami. Włosy miał krótko przycięte. Wzrost średni. Był krępy i barczysty. Rozrósł się przez te dwa lata.

— A czy pan pamięta, jak był ubrany?

— Pamiętam. Miał ubranie nie to niebieskie, nie to zielone, jakiegoś dziwnego koloru i nosił muszkę. Buty miał takie dziwne, bardzo spiczaste. W ogóle wyglądał jak gość z zagranicy. Wszyscy się na niego gapiłi. Mówię panu, była sensacja. Dzieciarnia za nim aż na cmentarz pobięgała, a ba-

by do tej pory o nim opowiadają.

— Więc mówi pan, że przyjechał w ubiegły czwartek.

— Tak. Taksówka, panie, z Warszawy przyjechał. Mnie nie było wtedy w domu, ale siostra opowiadała, jak się dowiedział, że ciotka umarła, nie nie rzekł, tylko zaczął zawiązać się na cmentarz. Tam pół godziny stał bez słowa, tylko mu lzy ciurkiem z oczu płynęły. Potem zaczął się zawiązać do proboszcza. Siedział u niego do godziny. Wyszedł milczący. Ludzie chcieli z nim porozmawiać, zapraszali go do siebie, bo niektórzy dobrze go pamiętali, ale on powiedział, że nie ma czasu i odjechał. Dziwny gość, jak Boga kochał, przyjechał z drugiego krańca świata, a z ludźmi nie ma czasu pogadać. Bardzo mu zależało na siostrze. Mówię, że mu się w tej Francji w głowie przewróciło... Ale, czy ja wiem... — wzruszył ramionami i ręką uczynił nie nie znaczący gest, potem zabrał się do resztek sałcsonu.

(C. d. n.)



Od 1 lipca jeden gospodarz w Łebie

Prace komisji, powołanej w dniu 3 marca br. dla opracowania projektu najwłaściwszego rozwiązania organizacji przemysłu rybnego w Łebie zostały ukończone. W dniu 9 kwietnia br. opracowano protokół z szeroko udokumentowanymi wnioskami, które 11 kwietnia br. stały się tematem specjalnej narady w Krajowym Związku Spółdzielni Rybołówstwa w Gdyni.

W dyskusji uzgodniono następujące wnioski: Tak więc w tym rejsie na „Narwiku” nie było żadnych. A jeśli nawet wyłoniły się jakieś drobne konflikty, to delegat załogi wył. mar. Wilczyński wyśledził wówczas w roli mediatora. Przecież, przy odrobinie dobrej woli, wiele spraw można załatwić.

Przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji przemysłowych obiektów wymaga powołania komisji ekspertów.

Spółdzielnia im. 10-lecia PRL zapewni pracownikom przejmowanego zakładu przyjęcie w poczet członków z pominięciem okresu kandydackiego oraz dokonania wyboru nowych władz zgodne ze statutem.

Obecnie należy liczyć się, że w drugim półroczu bieżącego roku jedynym gestorem przemysłu rybnego w Łebie będzie spółdzielnia kombinatu im. 10-lecia PRL. W świetle analizy przeprowadzonej przez komisję oraz dyskusji na naradzie korzyści gospodarcze i organizacyjne takiego rozwiązania problemu są widoczne.

Ze Szczecina

„NAREW” WZNOWI ZEGŁUGĘ KABOTAZOWĄ

Zegluga Szczecińska robi wszelkie starania, by w pierwszej połowie maja br. po przesłaniu półrocznej przerwy „Narew” mogła w ruszyć w swój pierwszy rejs kabotażowy.

Obecnie „Narew” opuściła już dok i poddawana jest ostatnim zabiegom przed wyjściem w pierwszy rejs. Sprawa remontu kapitalnego „Narwika” pozostaje jednak w dalszym ciągu otwartą. M. in. konieczne jest wymienienie na niej silnika, a to pociąga za sobą koszty dewizowe. Już teraz należałoby wszcząć starania o zwolnienie koniecznej kwoty dewiz, by w przyszłym roku nie stanęła ponownie przed perspektywą niemożności przeprowadzenia remontu.

Prowadzone są rozmowy z Polskimi Zakładami Żywnościowymi, które pragną powierzyć „Narwik” przewóz importowanego zboża w rejonach Gdynia - Darłowo - Szczecin - Darłowo - Poza PZŻ-ami stałym klientem Szczecińskiej, a nowo pozyskanym - przedsiębiorstwo budowlane, pragnące zaopatrzyć drogą wodną swoje budowy w Kołobrzegu i Swinoujściu w materiały budowlane.

PRACE NA ZALEWIE SZCZECIŃSKIM

6 kwietnia br. pogłębiarka „ODRA” z rezerwowym „KRAJ” rozpoczęła prace bagrownicze w Przekopie Mieleńskim na terenie portu szczecińskiego. W połowie kwietnia wyszły na rejsy do portu w Swinoujściu pogłębiarki „MAMUT” z trzema szalundami dołkopłowymi i dwa holowniki. W dalszej kolejności przewidziane jest wejście na tor wodny ze Swinoujścia do Szczecina pogłębiarki „MAZ” i „FRYDOL”. Wszystkie prace, przewidziane w tym roku przez szczeciński oddział Czerpniarstwa Robot Czerpalniczych i Podwodnych, noszą charakter robót konserwacyjnych. Nie przewiduje się natomiast prac nowych, inwestycyjnych.

Również w portach rybackich na Zalewie przewidziane będą tylko prace konserwacyjne. W Dziwnowie od czerwca do końca lipca pracować będzie pogłębiarka „Inż. Bukowski”, która następnie przejdzie do Trzebieży. O ile zdecydowane zostanie wznowienie połowów na Małym Zalewie (ze względu na zatrucie wody fenolem), to prawdopodobnie w końcu roku podjęte zostaną prace przy odbudowie portu w Stępcy. O ile jednak stan zatrucia wody okaże się tak groźny, że całkowicie uniemożliwi połowy, to i odbudowa portu w Stępcy zostanie przesunięta na termin późniejszy.

Na otwartym Zalewie, również przy pracach konserwacyjnych na torze wodnym, zatrudniony będzie dodatkowo od września do grudnia „Inż. Wenda”, największa jednostka szczecińskiego PRCP.

Oblicza się, że w tym roku całe przedsiębiorstwo - a więc w Szczecinie i w Gdańsku - wydobędzie łącznie ok. 100 mln. zł. przy czym ok. 55 procent prac wykonanych zostanie w Gdańsku, a pozostałe 45 procent w Szczecinie.

„W starym piecu diabeł pali” - mówi przysłowie. I jeżeli taki „diabeł”, którego wypadło obsługiwać stary piec, ma szczerą chęć i słowa na karku - to nie raz dokona cuda. Że tak jest, może posłużyć przykład naszego weterana, parowca „Narwik”. Ten stary „empire”, budowany jeszcze podczas ostatniej wojny, obsadzono załogą młodą - nie wiekiem, ale zapalem i energią. W jej rękach statek odmłodniał.

Po powrocie z pięcioletniego rejsu wyglądał, jak gdyby dopiero wczoraj opuścił stoczniove doki. Był to rezultat wspólnych wysiłków dobrej i - jak mówi kapitan Wilk - nowicj - zgranej załogi.

Nie znaczy to jednak, że warunki pracy na statku są najlepsze.

Tym, którzy zetknęli się z morzem, wiadomo, że na parowcu podróż w tropiku nie należy do najprzyjemniejszych, w dodatku, jeżeli statek nie jest do tego przystosowany. Sytuacja taka jest i na „Narwiku”, który większą część swej drogi przebywa w warunkach tropikalnych. W kabinach brak izolacji, nie mówiąc już o urządzeniach klimatyzacyjnych. Co prawda są tam wiatraczki, ale służą raczej do mieszania nagrzanego powietrza.

BULAJ otworzyć też niebezpiecznie. Wcale nie dlatego, że wpadają moskity, przed nimi można się zabezpieczyć. Są przecież siatki ochronne.

Większe niebezpieczeństwo zagraża podczas postoju w portach indyjskich. Opowiadał mi jeden z marynarzy, że zginęło mu ubranie, które nieopatrznie powiesił blisko bulaja. Wściekły na siebie i złodzieję, że postanowił zastawić pułapkę. Wyciągnął z szafy drugi garnitur i powiesił go w miejscu skradzionego. Sam rozłożył się w koi, zaciągnął zasłonki i, przez szparę obserwował, czy nie zakradła się złodzieja. Jednak zmęczony wycieczką zasnął na chwilę. Gdy otworzył oczy, drugiego - i ostatniego - ubrania już nie było.

Wiecej każdy radzi sobie jak może: najczęściej kabiny zamyka się na trzy spusty i jazda pod szalupę, czy w jakiejś innej, spokojniejszej miejscy.

W portach położonych na trasie „Narwiku” niewiele przyjemności czeka załogę. Często miasta portowe są

oddalone od miejsca załadunku; dostęp do nich jest utrudniony chociażby brakiem motorówki, a niejedno krotkie przecięcie statek cumuje przy „bezczkach”.

NIKT chyba nie wątpi, że linia jest trudna pod każdym względem, o wiele trudniejsza od linii chińskiej. Obsługują ją starci stare, źle wyposażone technicznie, o małej szybkości.

Na tym nie koniec „indyjskich” minusów. Dodajmy jeszcze długie 2-3 tygodnie postoju w portach, które pochłaniają nie tylko z nadwyżką fundusz „reprezentacyjny” kapłana i ochmistra, lecz także lwia część zarobków załogi.

A zarobki te są przecież nie najlepsze. Różnią się znacznie od stawek na innych, np. chińskich liniach.

Jednak ani trudności atmosferyczne, ani techniczne nie umniejszają zapалу pra-

cownik i dobrej załogi. Rejs odbył się bez przykrych niespodzianek. Ładunek przewieziono w najlepszym porządku, ale to już zasługa i oficera Józefa Kruży, który jest „specem” od spraw ładunkowych.

ZRESZTA dobrych specjalistów na „Narwiku” jest wielu. Asystent Chodorski i II radiooficer odkryli w sobie zdolności malarskie i wnieśli duży wkład pracy w doprowadzenie statku do estetycznego wyglądu.

Cieśla Duszyński okazał się wspaniałym metaloplastykiem. Wykonał nie tylko roboty drzewne, ale także metalowe osłony na katory.

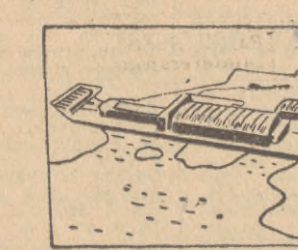
Jednym słowem, doprowadzono staruszkę do młodego wyglądu. Wyremontowano całkowicie świetlicę, pomieszczenia kapitańskie i załogowe, pomalowano burty. Ba, nawet maszynę i kotłownię pokryto nową farbą. Tylko, jak mówi bosman, komin nie został pomalowany tak jak trzeba.

Coś tym razem nie wyszło - twierdzi.

Nie podobna pominąć ochmistrę Władysława Czajki

Nowa stocznia w Goeteborgu

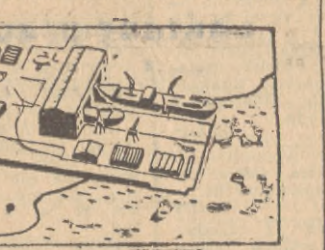
Koncern stoczniovy Goetaborg przystąpił do budowy nowej stoczni, dla której przystosowano już teren o pow. 100 000 m². Budowę prowadzi się w dwóch etapach. W pierwszym etapie, w połowie roku, zostanie ukończona budowa stoczni o powierzchni 50 000 m². W drugim etapie, w połowie roku 1961, zostanie ukończona budowa stoczni o powierzchni 50 000 m².



do 100 000 ton, przy czym sekcje kadłubów będą całkowicie budowane w hali. Roczna zdolność produkcyjna nowej stoczni wyniesie 200 000 TDW. Przewiduje się, iż pełna racjonalizacja produkcji da poważne skrócenie czasu budowy. Np. przy tankowcach o nośności do 40 000 TDW wyznosi on obecnie 20 tygodni, będzie zaledwie 10 tygodni, be-

dzie więc o połowę krótszy od przeciętnego czasu budowy jednostek tej wielkości na innych stoczniach szwedzkich.

Blachy stalowe będą dostarczane specjalną łodzią do hali, gdzie będą podlegały obróbkę skąd powędrują do hali spawalniczej, a następnie montażowej. W hali tej dźwig o nośności 200 t będzie ustawiał na doku poszczególne sekcje, które już w tym stadium będą wy-



posażone w maszyny i urządzenia wewnętrzne. Przewiduje się, że dzięki temu od czasu opuszczenia hali montażowej przez pierwszą sekcję rufową w ciągu dwóch tygodni statek będzie mógł wyjść w próbną rejs.

Koszt budowy stoczni przewidziany jest na 150 mln koron. (a)

którego chwali nie tylko kapitan, ale i cała załoga.

A kucharze? Także „na medal”. Dąbrowski celem swego szefa Drabika i odwrotnie.

Tak więc w tym rejsie na „Narwiku” nie było żadnych. A jeśli nawet wyłoniły się jakieś drobne konflikty, to delegat załogi wył. mar. Wilczyński wyśledził wówczas w roli mediatora. Przecież, przy odrobinie dobrej woli, wiele spraw można załatwić.

H. Dyjeta

Encyklopedia 350 gatunków ryb atlantyckich

Odwiedziliśmy niedawno Morski Instytut Rybacki w Gdyni. Gmach został w ostatnich miesiącach rozbudowany, toteż dział ichtiologii odszukujemy dopiero po dłuższej chwili w nowym skrzydle gmachu. W sekcji łowiectwa zastajemy przy pracy mgr STANISŁAWA RUTKOWICZA i inż. ANDRZEJA KLIMAJA.

Obaj badacze zasobów Bałtyku, obok normalnej pracy polegającej na stawianiu prognoz połowowych i określeniu najwłaściwszych łowisk i warunków biologicznych na nich panujących, prowadzą bardzo aktywną działalność wydawniczą, opracowując w „druku autorskim” cenne i pionierskie monografie, atlasy i encyklopedie rybackie.

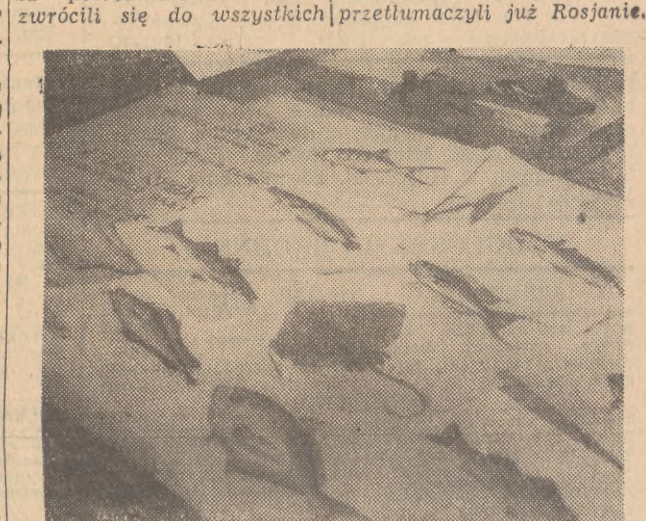
Autorzy debatują właśnie nad nową, bardzo cenną pozycją encyklopedyczną, przygotowywaną dla Wydawnictwa Morskiego pt. „RYBY POŁNOCEGO ATLANTYKU”. Encyklopedia ta będzie zawierała barwny plan sze 350 najczęściej spotykanych gatunków ryb na Północnym Atlantyku aż do równika.

Każda ryba malowana jest przez autorów w naturalnych kolorach, zaś nomenklatura wszystkich tych gatunków zostanie podana

jednym z członków. Opis ryb będzie natomiast wydrukowany w dwu językach: polskim i angielskim.

Charakter tego wydawnictwa będzie miał znaczenie międzynarodowe. Przede wszystkim autorzy za pośrednictwem MIR-u wrócili się do wszystkich

Ponadto sekcja łowiectwa działu ichtiologii MIR prowadzi bardzo szeroką działalność wydawniczą. M. in. uprzednio inż. A. KLIMAJ wydał książkę zawierającą zbiór wiadomości rybackich pt. „ŁOWISKA POŁUDNIOWEGO BAŁTYKU”, którą przetłumaczyli już Rosjanie.



instytutów morskich w 15 krajach europejskich z prośbą o podanie narodowych nazw poszczególnych ryb zamieszczanych w encyklopedii. Okazało się, że większość ryb PO RAZ PIERWSZY dopiero obok nomenklatury łacińskiej otrzymała

Dr K. DEMEL i St. RUTKOWICZ wydali monografię rybacką „MORZE BARENT SA”. Inż. A. KLIMAJ oddał do druku w Wydawnictwie Morskim monografię rybacką - „MORZE POŁNOCENE”. Obecnie niemal cały zespół naukowców MIR (ok. 70 autorów) przygotowuje z okazji Milenium monografię Północnego Bałtyku. Fot. J. Ukłajewski Tekst W. Świąciecki

Współpraca zamiast rywalizacji ze stoczniami Gdyni i Szczecina

Na ciekawy pomysł wpadł sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni Gdańskiej Lesław Rudziński. Zaproponował on nawiązanie ścisłej współpracy ze Stoczną im. Komuny Pańskiej w Gdyni.

Inicjatywa I sekretarza znalazła pełne uznanie dyrekcji stoczni. Sprawa posunęła się nawet tak daleko, że dyrektor Stoczni Gdańskiej Znajewski, I sekretarz - Rudziński, przewodniczący rady zakładowej - Filbrant i przewodniczący Samorządu Robotniczego - Hańcz byli już z wizytą w stoczni gdynskiej, gdzie spotkali się również z pełnym zrozumieniem sprawy i omówili pierwsze kroki w zrealizowaniu tej cennej inicjatywy.

Stocznia Gdańska pragnie nawiązać podobne kontakty ze Stoczną w Szczecinie.

2600 tankowców pływa po morzach i oceanach

Jak wynika z analizy Instytutu badań żeglownych w Bremie, w dniu 1 kwietnia br. po oceanach i morzach świata pływało 2600 tankowców o pojemności 31 137 917 BRT, w tym 356 tankowców o pojemności 3,7 mln. BRT. Budowanych w czasie wojny. Na dzień 1 marca br. ten sam Instytut wykazywał flotę tankowców, złożoną z jednostek o łącznej pojemności 37 225 mln. BRT. W dniu 17 marca br. informował, iż „na sznurku” stoi 242 mln. tonażu tankowego.

cinie. Do tej pory, jeśli mówiono o wymianie doświadczeń, to tylko i wyłącznie z zagranicą. Okazuje się, że współpraca Stoczni Gdańskiej ze Stoczną im. Komuny Pańskiej może przynieść pożytek. Miejmy nadzieję, że na rezultaty długo nie trzeba będzie czekać. (h.)

»Dalmor« przygotowuje kadry na statki - przetwórnice

Wczoraj dopiero stoczniovy gdańscy położyli stępkę pod pierwszy statek - przetwórnice dla Polski, a już przyszły ich armator. Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Dalmor” myśli o przygotowaniu jak najlepiej wyszkolonych kadr do ich obsługi. Przedsiębiorstwo postawiło sobie za zadanie wyszkolenie załóg na pierwsze cztery statki - przetwórnice, które zostaną przekazane do eksploatacji przez Stocznia Gdańską w latach 1960-61.

W związku z tym cztery mechaników rybackich z „Dalmoru” dla zdobycia dyplomu mechanika rybackiego pierwszego stopnia odbyć praktyki statkowe na statkach PLO. Pierwszy



W 15 JĘZYKACH członkom Międzynarodowej Rady Badań Morza w Kopenhadze, której Polska jest

nazwy narodowe. Nazwy polskie dla ryb dotąd nieznanych, jakie znajdują się w atlasie, ustalił dopiero i zatwierdził specjalna komisja biologów - ichtiologów przy PAN.

Inż. KLIMAJ i mgr RUTKOWICZ mają na swoich koncie wydany w ub. r. i rozkolportowany w Europie „ATLAS RYBACKI MORZA POŁNOCEGO”, omawiający na 36 planszach charakter łowisk i panujące na nich warunki. Naukowcy pokazali nam opracowany obecnie „ATLAS RYBACKI POŁUDNIOWEGO BAŁTYKU”.

Praca ta będzie zawierała 12 map wielobarwnych w skali 1:300 000 i omówi sezonowe gatunkowe użytkowe ryb Południowego Bałtyku. Atlas ten o charakterze nawigacyjnym, przeznaczony dla kapitanów statków rybackich, będzie również pionierską pracą w swoim zakresie. Stronę kartograficzną wykonał atlas wyda w roku 1961 BIURO HYDROGRAFICZNE MARYNARKI WOJENNEJ.

Jakie będą dalsze losy »Arosa Line«?

Po nieudanej licytacji statku pasażerskiego „AROSA SUN”, należącego do przedsiębiorstwa „AROSA LINE”, w kołach zainteresowanych coraz częściej mówi się, iż wierzyciele nie są zainteresowani w licytacji, sprzedawcy zaskewstrowanych trzech statków pasażerskich armatora Carlo Rizzal. Według obiegających pogłosek, amerykański bank finansowy, który powinien bank zrzucić propozycję zawarcie układu regulującego należność w wysokości 30, względnie nawet tylko 20 proc., przy czym 20 proc. miałyby być płatne natychmiast, 10 proc. zaś w ciągu następnego roku. Kola te szukają obecnie możliwości dalszej rentownej eksploatacji statków, co przyczyniłoby się przynajmniej do częściowej spłaty ciążących na nich długów.

Pływająca wystawa NRD

W NRD powstała ostatnio koncepcja zorganizowania pływającej wystawy eksportowej. Ma ona służyć propagandzie produkcji NRD, jak również spełniać rolę targów. Wystawa miała być zorganizowana na statku o nośności ok. 16 000 TDW, który sam byłby również eksponatem. W poszczególnych rejsach zmieniałyby się profile ekspozycji. Finansowanie tego przedsięwzięcia mają wziąć na siebie poszczególne przedsiębiorstwa, produkujące na eksport.



- Tym to dobrze! Widocznie mieli bilety pierwszej klasy...



**Szybko
wygrywa...**

...ten, kto kupuje losy nowej Krajowej Loterii Pieniężnej! Dwie rozgrywki (dwie klasy) w każdym miesiącu, dają wszelkie szanse wygrania poważnych kwot! Przyszło co trzeci los wygrywał! A więc szybko spiesz po losy do kolektury!! 1638-K

»WARZYWA-OWOCE«

Przedsiębiorstwo Państwowe
W GDAŃSKU

ogłasza KONKURS

NA STANOWISKO
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ze znajomością księgowości handlowej wzgl. średnie wykształcenie i wieloletnia praktyka w handlu na stanowisku głównego księgowego ze znajomością branży. Warunki pracy do omówienia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydata bez podania przyczyn. Zgłoszenia należy kierować na adres P. P. „Warzywa - Owoce” Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Batorego 24. Ostateczny termin składania ofert do 15 maja 1959 r. K-1868

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY — ART. SPOŻYWCZYMI
Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Grunwaldzka 216, II piętro, pokój nr 16
zatrudni

6 kierowników sklepów

BRANŻY SPOŻYWCZEJ

Wymagane kwalifikacje: 3-letnia praktyka w handlu i średnie wykształcenie. 7 sprzedawców branży spożywczej z długoletnią praktyką w handlu. K-1905

ZAKŁAD INSTALACYJNO-MONTAŻOWY
w Prusze Gd., ul. Grunwaldzka nr 29

zatrudni od zaraz

do prac na terenie województwa gdańskiego 15 elektryków oraz 15 monterów c. o., wod.-kan.

Wynagrodzenie w-g umowy zbiorowej w budownictwie plus delegacje. K-1876

Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych
woj. gdańskiego

ogłasza konkurs

NA STANOWISKO ZOOTECHNIKA

Wymagane wyższe wykształcenie zootechniczne, kilkuletnia praktyka w zakresie hodowli zwierząt futerkowych oraz znajomość dwóch języków obcych (angielski, niemiecki lub rosyjski). Warunki pracy do omówienia. Związek zastrzega sobie prawo wyboru kandydata.

Zgłoszenia należy kierować w terminie do dnia 20. 5. 1959 r. na adres biura Związku — Gdańsk, ul. 3 Maja 9, pokój 133. 9286-K

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu

ś. t. p.

Witoldowi Jarkowskiemu

a w szczególności Koleżankom i Kolegom oraz Radzie Zakładowej „Młostoprosjekt” Gdańsk, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

G-9354 rodzina

P. P. Obsługa Ratalnej Sprzedaży

„ORS“

Podajemy do wiadomości P. T. Klientów, że z dniem 1 maja br.

uruchomiono punkty agencyjne „ORS” na terenie **TCZEWA I WEJHEROWA**

Klienci w/w miast i powiatów mogą korzystać z kredytu na zakup artykułów przeznaczonych do sprzedaży ratalnej.

Wszelkie informacje w punktach agencyjnych. K-1933

GDAŃSKIE ZAKŁADY WÓWARKO-SŁODOWNICZE
Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Kilińskiego 1-5

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie ogrodzenia z prętów stalowych z materiału wykonawcy z terminem wykonania do dnia 20 VI. 1959 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegóły techniczne wykonania do wglądu na miejscu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na w/w adres do dnia 13 maja 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 maja 1959 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1922

PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ
— Wydział Architektury i Budownictwa w Kwidzynie
ul. Warszawska 19, tel. 501, wewn. 40

2 inżynierów architektów

do pracowni rurytycznej (planowania przestrzennego wsi).

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu pokój 42 w godz. od 8 do 15. 1928-K

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH NR 12
w Gdańsku - Oliwie
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót elewacyjnych (tynki zewnętrzne) trzech budynków mieszkalnych i magazynu na terenie Tczewa o łącznej powierzchni 3.500 m kw.

Termin wykonania 31. 8. 1959 r. z materiałów własnych lub zleceńdawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szepe kosztorysy do wglądu w Dziale Kosztorysów i Umów Zarządu PRK 12 w Gdańsku - Oliwie, ul. Lęborska 23.

Termin składania ofert do dnia 15. 5. 1959 roku. Zleceńdawca zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta. 1936-K

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO
w Gdańsku - Wrzeszczu
ul. Wajdeloty nr 22a

przyjmie od zaraz

monterów sanitarnych,
murarzy,
betoniarzy,
robotników niewykwalifikowanych

Praca w akordzie według układu zbiorowego w budownictwie. K-1927

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku

zawiadamia, że od dnia 8. 5. do 7. 7. 1959 r.

będzie zamknięty

ruch kołowy

dla wszystkich pojazdów

na ul. Leczmańskiego w Gd-Oliwie.

Objazd ulicami Polanki i Armii Polskiej. 1934-K

Ogłoszenia drobne

MATRYMONIALNE

CHCESZ zawrzeć dyskretnie szczerze małżeństwo, napisz do Biura Matrymonialnego „Swaty” Olszyna 2, skrytka 21. Posiadamy duży wybór korzystnych ofert dla pań także z granicą. Na odpowiedź załączymy 5 zł. K-1888

PRZYSTOJNA blondynka, pracująca, — posiadająca mieszkanie i 15.000 gotówki pozna pana, chętnie mieszka od 30-40 lat w celu matrymonialnym. Rozwiedni wykluczeni. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-9132”. G-9142

WOWIEC 68 lat, emeryt (1.500 zł miesięcznie) poszukuje wdowy do lat 68 bezdziennej. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-1606”. P-1606

SZATYNKA lat 25, wykształcenie wyższe pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-9239”. G-9239

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny w Kwidzynie w bardzo dobrym stanie, duży sad owocowy, własność sprzedawcy. Wymagane 30-40 zł. Roman Jubiela, Kwidzyn, ul. Piętki 3, woj. Gdańsk. P-1543

ZAMIEŃ, odpisać wille dwurodzinną, całość woli, pełnozbrojona, budynki gospodarcze 3,5 ha idealne, 200 zł. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-9239”. G-9239

PARCELE budowlaną — Gdynia — Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9298”. G-9298

DOM II-piętrowy ze sklepem, dużym ogrodem w Gniewie korzystnie — sprzedam Jąbłonska, Orłowo, Wielkopolska 21. G-333452

DOMEK do 120 tys. — wglądnie niewykonalne kupię, wglądnie duży pokój z kuchnią. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdynia — pod „33444”. G-33444

SPRZEDAM lub wydzierżawię gospodarstwo 22 ha w Małej Siołce, pow. Tczew. Fr. Meske, Gorz. dzieł, p-ta Subkowy, pow. Tczew. P-1574

DZIAŁKĘ budowlaną o ogrodzoną na domku dwurodzinną w dobrym miejscu Olw. przy głównej ulicy sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9110”. G-9110

DOM dwurodzinną wyliczony albo część domu oraz parcele budowlaną — sprzedam. Po sprzedaży cały wolny. Gdynia, Nowogrodzka 44. G-33371

OLWA: wille na ukończony tądny ogród (cena 200.000) — sprzedam Biuro Olszyna, Gdynia, Abrahama 29. tel. 32-55. G-33357

DOMEK jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, 1 ralsnia z chłiwem, mały sad 500 m kw. z ogrodzeniem pił na sprzedaż Naczk, Pogórze. Wybudowanie, ul. Oksywska 51 Gdynia 6 ul. tobus 102. G-33441

WILLE jednorodzinna cząściowo wykonaną w Gdyni Wzgórze Nowotki sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „33403”. G-33403

POŁOWE dwurodzinnego domu, ogród 2,35 ha zieleń na przedmieściu Gdańska wolne 5 pokoi, dobra komunikacja sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9247”. G-9247

8 HA ziemi żuławskiej bez zabudowań w strefie podmiejskiej Gdańska — sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9227”. G-9227

DOMEK mały na Wybrzeżu kupię, szczerze zgłoszenia: Kosalka, Cicholub, p-ta Biesowice, pow. Miastko. P-1624

CENTRALA IMPORTOWO-EKSPORTOWA „SKORIMPEX”

Łódź, ul. 22 Lipca 74 — telefon 341-02

OFERUJE IMPORTOWANE Z BULGARII:

456 szt. futerek dzieciennych ze skór jagnięcych białych w rozmiarach 28, 30, 32, z kapturkiem i rękawiczkami w cenie 2.200.— zł komplet.

860 szt. damskich bolerek futrzanych, welur brązowy, lamowane białym futerkiem rozmiary 50, 52 w cenie 1.300.— zł za sztukę.

800 szt. kozuchów baranich 3/4 krytych brezentem z futrzanym kołnierzem, rozmiary 48, 50, 52, 54 w cenie 2.600.— zł za sztukę.

OD POWYŻSZYCH CEN UDZIELAMY 14% MARŻY. Wzory do obejrzenia w Centrali. — Dostawa natychmiast. 1901-K

6 HA łąki przy Gdańsku sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9223”. G-9223

PIEKARNIĘ mechanicznym (piec rurkowy) o zdolności wypieku 2-3 ton na dobę zlokalizowaną na Wybrzeżu wezmę w dzierżawę. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować: Sopot, Dzielnica 9, skrytka 9. P-1613

DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 5000 m kw. w śródmieściu Torunia sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „Parcela”. G-9270

DOMEK jednorodzinny — mały z ogrodem w rejonie Orłowo — Grabówek kupię. Zgłoszenia telefonicznie w godzinach pracy 326-25. G-9272

DOM niewykończony przy wstępie wraz z dwoma pokojami i ogrodem 700 m kw. na Stogach sprzedam za 55.000.— Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9283”. G-9283

DOMEK nowy wraz z oboz. ogród 0,45 ha cena 100.000 zł sprzedam, pobrano 65.000 zł pożyczki na 20 lat, do uregulowania 35.000 zł. Komunikacja PKS, do Pruszcza 7 km. Witold Kosłowski, Kłodawa, p-ta Kłodawa. G-9325

KUPNO

30 ŻELAZNYCH słupków ogrodzeniowych, wysokość 2,5 m kupię. Oferty z podaniem ceny „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9226”. G-9226

SILNIK elektryczny 2 KW 1400 obrotów 220-380 V kupię, Klemens Kowalkowski, Nowa Cerkiew, pow. Tczew. P-1614

TOKARKE przyrządy w klach 1 m — 1,3; ociecenie 0,25 mm kupię. Telefon 318-39. G-9092

SZYNISZYLE 2 pary wiek 2 — 5 lat kupię. Oferty z ceną „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „33474”. G-33474

PLANDERKE na bagażówkę lub materiał kupię, Oliwa, Polanki 94a, tel. 329. G-9233

4 WYKOTNIKI plesaków kupię, Tel. 322-83 po godz. 15. G-9309

DRUT średn. 8 mm 250 kg oraz średn. 12 mm — 900 kg kupię. Zgłaszać: — Oliwa, ul. Poznańska 25 m. 2. G-9301

PRACA

KOBIETE lub mężczyznę chętnie reapiantów zatrudnić natychmiast. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Rejmonta 3 m. 2. G-9111

POMOC domowa potrzebna, Rutkowska, Gdynia, ul. Kilińskiego 10 m. 8. G-33372

WYCHOWAWCZYNI do dochodzącej do dzieł poszukiwane. Zgłoszenia: 15-33. G-33392

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Warunki dobre. Sopot, Biela nr 5 m. 14. Mieszowska. G-9228

RADIOTECHNIK przyjmie prace zlecane lub pół etatu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod 9254. G-9254

GOSPODIA uczciwa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Sopot, ul. Groti 33a 13/3. G-9102

DWOCH uczniów w zawożu lakierierzy od zaraz przyjmie. Wrzeszcz, Słowackiego 4. G-9313

LEKARZ poszukuje pomocy domowej na wyjazd Pensja 1.000 zł miesięcznie. Referencje pożądate Wrzeszcz, ul. Kossaka 7 mieszkania 2, od godziny 16. G-9102

GOSPODIE z referencjami do dwóch osób z chłopcem pilnie przyjmie. Gdynia, ul. Świętojańska 73 m. 10. G-33456

POMOC domowa samodzielnie do dochodząca pilnie potrzebna. Dobre zapłaty Oliwa 033 godz. 18 — 23. G-9274

EKSPEDIENTKA i sprzątaczkę potrzebną, Gdańsk, eukierlnia „Murzynek”. G-9271

POMOC domowa do rodziny z dwójkiem dzieł od zaraz potrzebna. Wiadomość: Gdańsk, Ogarna 85 m. 3. G-9274

DZIEWCZYNNĘ do warzywnictwa od zaraz przyjmie. Warunki bardzo dobre, mieszkanie na miejscu. Lewiński, Radonia 13, — Gdańsk — Sw. Wojciech. G-9279

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Sobótka 18 m. 2. G-9283

WYCHARKA do małej rodziny pilnie potrzebna. Sopot, Grunwaldzka 23, godz. 18 — 19. G-9283

DYREKCJA GRAND HOTELU „ORBIS” w Sopocie

ogłasza przetarg

na dostawę 14 sztuk stołów oraz 56 sztuk krzeseł na taras odpornych na działania atmosferyczne.

Oferty należy składać w administracji hotelu pokój 242 do 20 maja 1959 roku. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta. K-1923

„JANTAR“

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” zawiadamia, iż

101 KOLEJNE LOSOWANIE LICZB „JANTARA“

odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja 1959 roku o godz. 11 w Klubie Studentów Wybrzeża, Gdańsk, ul. Waly Jagiellońskiej nr 1. Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

Obowiązujący system gry: 49 liczb-5 skreśleń

UCZEŃ szklarski potrzebny, Szlifiernia szkła, Gdynia — Obłuże. G-3343

POMOC domowa potrzebna Gdynia, Mickiewicza 9/1. G-33469

ZGUBIŁO — legitymację służbową nr 247/59 na nazwisko Ewa Waloszyk, — Gdynia, Czerw. Kosynierów 73. G-33437

ZGUBIŁO — legitymację studencką nr 347/84 WSE Sopot, na nazwisko Albert Wierszyło. G-8785

ZGUBIŁO — legitymację szkolną na nazwisko Bogdan Cudziło, Oliwa, Krzywoustego 33. G-9281

ZGUBIŁO — legitymację studencką nr 347/84 WSE Sopot, na nazwisko Albert Wierszyło. G-8785

ZGUBIŁO — legitymację i świadectwo oświatowe fotograficzne, wystawione przez Izbę Rzemieślniczą Wrocław, na nazwisko Edward Przybylski, Elbląg, Grunwaldzka 13. G-583

ROŻNE

PODANIA administracyjne, sądowe, maszynopisy, nie, Gdynia, Świętojańska 73-4, drugie piętro. G-32482

GARAŻ wynajmę Sopot — Wysiegi, Mierostawskiego 12 m. 1. G-9015

NA kortach w Gdańsku — Wrzeszczu (park Ughagana) czynny jest instruktor unowocześnionego tenisa; technika chwytu, zmienne go z „okazywaniem” (w przeciwnieństwie do „nakrywanego”) forhandem i backhandem, taktyka „ofensywy non stop”. Tamże naprawa rakiet. Zgłoszenia u instr. dypl. Krzywacka codziennie 16 — 18. G-9025

APARAT do masażu „Parzyżanka” według hinduskiej metody leczy, usuwa skutecznie otyłość. W wypadku nieskuteczności gwarancja zwrotu pieniędzy. Wysoka pocztą za załączeniem. Cena 100 zł Joachim Włoczek, Ostrowszów, Sienkiewicza 13. K-1609

UWAGA: ścianek działowych nie opłaca się budować z cegły a tylko ze specjalnych bloków żużlowych, które nabędzie w Wytwórni „Wibroblok” Gdynia, Czerwonych Kosynierów 70, tel. 37-65. G-33318

MOTOCYKLOWE waly korbowode wszystkich typów regeneruje — generalne remonty motocykli, do rabianie części szybko, i tanio, gwarancja. Warsztat Wrzeszcz, — Grunwaldzka 194. G-9001

ZAKŁAD fotograficzny „Foto-Ross” Gdańsk, Waly Jagiellońskiej 18 prosi klienta, któremu zostały oddane dwa filmy małoobrazkowe o ujemnym zwrocie do zakładu. G-33398

UWAGA: odnawiam plany, fortepiany oraz meble polerowane na wysoki poziom, Gdynia, Abrahama 29. G-33398

SPAWARKI
i osprzet spawalniczy
prowadz i
SKLEP MHD NR 33
w Gdyni
ul. Świętojańska 66
tel. 16-56.
G-33418

TROCINY I WIORY
wydajemy
BEZPŁATNIE
Sp-nia „HEBAN”
Gdańsk - Oliwa
ul. Jedności Robotniczej 155a
Telefon 336-65.
K-1872

POSZUKUJE miejsca w ga-
rażu na motor w Sopocie.
Gdynia, tel. 19-03. P-1621

POTRZEBNY przedstawiciel na zbieranie zamówień na wyroby pamiątkarsko-galerijne. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „8730”. G-8730

PILNIE pożyczę 4.000 złotych, dam bardzo korzystne warunki. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9213”. G-9213

TEREN po fermie — ogrodzony, barak mieszkalny, siła, światło, woda, blisko transportu oczekuje propozycji. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „9095”. G-9095

CEROWNIA ARTYSTYCZNA GARDEROBY tylko w firmie Marcyc ceruje bez śladu Gdynia, Świętojańska 39 m. 4. G-33458

PAWILON 50 m kw. do-
bry punkt sprzedam. Gdynia, Starowiejska 41 „Sala nowizy”. G-33446

ODKUPIĘ udział mieszkan-
nia spółdzielczego, 2 pokoje, kuchnia z wygodami tylko w Gdyni. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „33432”. G-33432

POSZUKUJEMY lokalu na
warunkach dzierżawnych dla celów drobnej wytwórczości na terenie Gdyni od zaraz. Spółdzielnia Pracy „Nowator” Gdynia, Świętojańska 32, tel. 28-44. G-33457

